

toaletowego począwszy, poprzez puszki po konserwach, butelki (nie tylko plastikowe), opakowania po zanętach i przynętach itp. Miałoby się chęć zadać pytanie *„Czy u siebie na klatce schodowej lub podwórku też Państwo pozostawiają ślady swojej obecności? Jeżeli tak to gratulujemy wspaniałego pomysłu.”*

„tatur”

(Gazeta Suchedniowska Nr 123/63 sierpień/wrzesień 2003r.)

Czym dorybimy nasze wody?!

W związku ze zbliżającym się zarybianiem jesiennym wód będących pod patronatem PZW Okręgu Kielce, Zarząd Koła PZW w Suchedniowie zwrócił się z wnioskiem do w/w jednostki o dorybienie wód będących pod opieką naszego Koła tj. zalewów: w Suchedniowie i Mostkach oraz rzek: Kamionki i Żarnówki.

Zaproponowano by zbiornik w Suchedniowie dorybić większą ilością ryb drapieżnych tzn. sandaczem i szczupakiem (ze względu na występowanie w tym akwenie bardzo dużej ilości drobnej płoci), jak również niżej wymienionymi gatunkami: karpem, linem, karasiem srebrzystym, karasiem złocistym, amurem oraz węgorzem – którego populacja w zalewie w chwili obecnej nie występuje.



Zarząd Koła PZW w Suchedniowie, postulował by zalew w Mostkach – jako jeden z nielicznych akwenów nadający się do organizowania zawodów wędkarskich na szczeblu okręgu, wzbogacić zwiększoną ilością następujących gatunków: karpem handlowym, karpem krocziem, linem krocziem, karasiem srebrzystym, karasiem złocistym, leszczem, jaziem, płociom oraz gatunkami ryb drapieżnych: szczupakiem i sandaczem. Dorybienie wód rzeki Żarnówki oraz rzeki Kamionki powyżej zalewu – pstrągiem potokowym (kontynuując zarybianie rzek górskich), zaś poniżej zbiornika zaporowego w Suchedniowie

kleniem i jaziem jak również miętusem (którego występowanie w wodach rzeki Kamionki było dość liczne, a obecnie populacja ta całkowicie wyginęła).

Mamy nadzieję, że Zarząd Okręgu PZW w Kielcach przychyli się do sugestii Zarządu naszego Koła i zarybienie zostanie dokonane zgodnie z tymi propozycjami. Jednocześnie informujemy kolegów wędkarzy, że w miesiącu lipcu za pieniądze uzyskane ze składek dodatkowych, zakupiono 10 tys. sztuk karpia tzw. „lipcówki”, który został wpuszczony do zbiornika zaporowego w Suchedniowie.

Najbliższe zebranie członków Zarządu naszego Koła poświęcone zostanie analizie środków materialnych, za które można będzie zakupić ryby do zalewów w Mostkach i Suchedniowie.

„tatur”

(Gazeta Suchedniowska Nr 124/64 Październik 2003r.)

Działalność „KLUBU WĘDKARZA” prowadzono od godz. 16:00 do 18:00 od Poniedziałku do Piątku.

Działalność sportowa:

Dnia 16.02.2003r zawody podlodowe - zalew w Suchedniowie

1. Piotr Grudniewski
 2. Piotr Niedzielski
 3. Stanisław Kowalczyk
- udział bierze **14** wędkarzy

Dnia 01.05.2003 zawody spinningowe – zalew w Suchedniowie

1. Adam Kaminski
 2. Mateusz Bolechowski
 3. Piotr Niedzielski
- udział bierze **23** wędkarzy

Dnia 25.06.2003r. zawody szaławikowe o „Mistrzostwo Koła” - zalew Suchedniów

Udział bierze **21** wędkarzy

Seniorzy:

1. Przygoda Tadeusz
2. Serek Jarosław
3. Liczbik Mirosław

Juniorzy:

1. Rózga Krzysztof
2. Niedzielski Piotr
3. Kamiński Marcin

Kadeci:

1. Szkurlat Mirosław
2. Białek Piotr
3. Włodarczyk Maciej

Wędkarskie zmagania o „Puchar Burmistrza Suchedniowa”

Ostatnia niedziela sierpnia członkom Koła PZW w Suchedniowie kojarzyć się będzie prawdopodobnie już corocznie z Towarzyskimi Zawodami Wędkarskimi o „Puchar Burmistrza Suchedniowa”, tym samym zostały reaktywowane tak ognie popularne zmagania wędkarskie w naszym mieście. Starsi członkowie Koła zapewne pamiętają ostatnie zawody tej rangi zorganizowane 26 lat temu, potem zaniechano tej imprezy ze względu na brak poparcia ze strony władz miasta. W tym roku na prośbę Zarządu Koła PZW w Suchedniowie patronat nad wędkarskimi rywalizacjami przyjęli Burmistrzowie naszego grodu panowie **Tadeusz Bałchanowski** i **Stanisław Andrzej Kania**, którzy ufundowali główną nagrodę tej rywalizacji w postaci pucharu. Wczesny rzeński poranek (po dżdżystej nocy) w dniu 31 sierpnia zgromadził nad brzegami zalewu w Suchedniowie wędkarzy pragnących rywalizować o to bardzo sympatyczne trofeum. Organizatorzy zatroszczyli się o wyznaczenie stanowisk dla startujących oraz ustalono warunki i przepisy rywalizacji zgodnie z zasadami organizacji zawodów tej rangi.

Zmagania odbywały się w kategorii OPEN tzn. bez podziału na wiek i umiejętności. Dopuszczono połów jedną wędką metodą gruntową lub spławikową (wykluczono spinning). Przewidziano jedną turę trwającą trzy godziny. Ponieważ większość zawodników preferowała metodę spławikową (baty i tyczki), toteż można było się spodziewać połowu ryby spokojnego żeru. Rzeczywiscie na haczyki (w większości przypadków bezzadziornowe) trafiały czerwonopłetwe płocie, jeżące się jazgarze, pasiaste okonie oraz mieniące się czerwienią i złotem wzdręgi. Częstotliwość połowu była dość imponująca ponieważ najbardziej skuteczny zawodnik średnio co dwie minuty odpinał swą zdobycz (93 sztuki w czasie 180 minut).

„Puchar Burmistrza Miasta Suchedniowa” Towarzyskich Zawodów Wędkarskich 2003 z rąk Burmistrza **Tadeusza Bałchanowskiego** odebrał zwycięzca zmagania **Krzysztof Rózga (2740 pkt.)**.

Zawodnik ten również z rąk Prezesa Koła **Tomasza Kutwina** otrzymał nagrodę „za największą ilość złapanych ryb w zawodach”. Na drugiej pozycji uplasował się **Marcin Kamiński (2460 pkt.)**, trzecią lokatę zajął **Tadeusz Przygoda (2255 pkt.)**, czwarte miejsce zapewnił sobie **Sławomir Markiewicz (2130 pkt.)**, piąty w klasyfikacji był **Piotr Niedzielski (1675 pkt.)**, zaś szóstą lokatę przypadła w udziale **Adamowi Kamińskiemu (1640 pkt.)**.

Dla uatrakcyjnienia tej sympatycznej imprezy Zarząd Koła PZW w Suchedniowie ufundował dodatkowe nagrody: „Za największą złapaną rybę” – otrzymał **Tadeusz Przygoda**, jak również dla „Najmłodszego uczestnika zmagania” – którą odebrał z rąk prezesa Koła PZW **Piotr Paczesny**. Każdy z biorących udział dzięki firmie „FUX” z Kielc otrzymał upominki w postaci żyłek i zestawu haczyków.

„tatur”

(Gazeta Suchedniowska Nr 124/64 Październik 2003r.)

Zalewy w Suchedniowie i Mostkach dorybione !

W poprzednim miesiącu pisałem o propozycjach dorybienia wód będących pod opieką Koła PZW w Suchedniowie. Zarząd Okręgu PZW w Kielcach przychylił się częściowo do naszych postulatów i już 2 października przywieźliśmy z Ośrodka Zarybieniowego PZW w Krzelowie – 1500 szt. pstrąga potokowego, a dzięki staraniom Prezesa Koła Tomasza Kutwin w ramach próbnego zarybienia otrzymaliśmy nieodpłatnie około 100 sztuk lipienia celem aklimatyzacji tego gatunku w naszych wodach, jak również kilkadziesiąt sztuk pstrąga tęczowego, który został wpuszczony do suchedniowskiego zalewu.

Następnym etapem dorybienia zbiornika zaporowego w Suchedniowie było przywiezienie w dniach 7 i 25 października z Ośrodka Zarybieniowego w Słupowie: 350 kg karpia o wymiarze 20 – 40 cm (w tym 200 kg w ramach funduszy własnych Koła), 250 kg



karasia srebrzystego, 50 kg lina krocza, 100 kg jazia, jak również 125 kg amura (całkowicie zakupionego z środków własnych Koła). Ten ostatni gatunek ryby (dla niezorientowanych) jest „pożeraczem” roślinności wodnej i celem jego przywiezienia jest ograniczenie tejże w naszym zalewie. Ponieważ amur nie posiada wymiaru ochronnego, mamy nadzieję, że wędkarze w swoim interesie zachowają umiar w połowach tego „zapożyczonego” gatunku. Również wody zalewu zasiliły ryby drapieżne – 50 kg szczupaka (z przydziału Zarządu Okręgu).

Z dodatkowych składek na zarybianie wpłacanych przez naszych członków oprócz 10 tys. karpia „lipcówki” (o którym wspominałem w poprzednim artykule) za pozostałe pieniądze został zakupiony sandacz w ilości 40 kg oraz 26

kg szczupaka. Zakup gatunków drapieżnych nastąpił na skutek postulatów znacznej ilości wędkarzy naszego Koła.

Dorybienie zalewu w Mostkach odbyło się w dniu 25 października br. W piśmie do Zarządu Okręgu PZW w Kielcach, Zarząd naszego Koła postulował by zbiornik ten wzbogacić zwiększoną ilością różnego rodzaju gatunków tzn.: karpem



handlowym, karpem krocziem, linem krocziem, karasiem srebrzystym, karasiem złotym, leszczem, jaziem, płociom, jak również szczupakiem i sandaczem. Sugestia ta była zasadna, ponieważ akwen ten należy do nowozarybieniowych (po remoncie), a tym samym ma bardzo ubogie zasiedlenie rybostanu, toteż aktyw naszego Koła miał nadzieję, że prośba ta zostanie załatwiona pozytywnie.

Niestety, od pobożnych życzeń do realizacji jest daleka droga. Decyzją Zarządu Okręgu otrzymaliśmy na zbiornik w Mostkach nieomal taką samą ilość wagową ryb jak przypadającą na areal wodny innych zbiorników podlegających dorobieniu będących w gestii tego Zarządu.

A zatem do zalewu w Mostkach trafiły następujące gatunki: karp (o wymiarze 20 – 40 cm) w ilości – 250 kg, lin kroczek – 150 kg, karaś srebrzysty – 150 kg oraz szczupak – 50 kg. Z pieniędzy zebranych podczas zawodów w dniu otwarcia zalewu zakupiono – 50 kg płoci.

Domeną etycznego wędkarza winno być przyzwolenie na aklimatyzację wpuszczonych ryb. Mamy nadzieję, że etyka wędkarska drzemie w świadomości

naszych wędkarzy i pozwolą na spokojne przyzwyczajenie się nowym lokatorom zalewów do zmiany warunków egzystencji.

„tatur”

(Gazeta Suchedniowska Nr 125/65 Listopad 2003r.)

Dnia 06.07.2003 Towarzyskie Zawody Spławikowe w „Mostkach” z okazji otwarcia zalewu do wędkowania.

1. Rafia Grzegorz – Kielce
2. Różga Krzysztof – Suchedniów
3. Liczbik Mirosław – Suchedniów

W zawodach uczestniczy **132** wędkarzy



Mostki – działacze PZW

„Klub Wędkarza” znów atrakcyjny

Chcąc przybliżyć czytelnikom powstanie Klubu Wędkarskiego powinienem sięgnąć do historii Koła PZW w Suchedniowie. Otóż samo Koło powstało w roku 1955. Pierwszym jego prezesem był kol. **Marcin Stolarczyk**. Za przyczyną i staraniem Zarządu Koła, a także przychylnemu spojrzeniu Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej **Stanisława**



Kloczkowskiego, w roku 1987 organizacja otrzymała lokal w piwnicach bloku mieszkalnego przy ulicy Spokojnej 2. Dzięki dużemu zaangażowaniu kolegów „*po kiju*”, już w dwa miesiące po otrzymaniu decyzji i adaptacji pomieszczeń, otworzył one swe podwoje dla wędkarskiej braci. Sam Klub najczęściej odwiedzany był w miesiącach zimowych, gdzie przy gorącej herbatce toczono dyskusje na temat letnich eskapad „*na ryby*”, wymieniano doświadczenia (skrętnie ukrywając, tylko sobie znane tajniki sztuki wędkarskiej), organizowano turnieje szachowe, brydżowe i wiele różnych imprez kulturalnych. Poszczególni „Gospodarze Klubu” wnosili własną inwencję w działalność tej placówki, by było to miejsce przytulne i mające posmak wędkarskiej aury.



Ponieważ sam blok ma już kilka ładnych lat, a instalacja wodna i ciepłownicza się zestarzała, dość często dochodziło do awarii, tym samym w pomieszczeniach klubu odnotowano znaczne straty w postaci zniszczenia jego wystroju. Ale w czym zaradność i entuzjizm kolektywu. W bieżącym roku przystąpiono energicznie do prac związanych z

doprowadzeniem do „*dawnej świetności*” wizualnego obrazu pomieszczeń. Najbardziej wyróżniającymi się w tych pracach byli koledzy: **Tomasz Kutwin**, **Leszek Łubek**, **Tadeusz Przygoda**, **Waldemar Działak** i wielu innych. Dzięki tym

staraniom można już ponownie odwiedzać pomieszczenia klubu, gdzie jak za dawnych lat do dyspozycji wędkarzy i sympatyków wędkarstwa są: gry planszowe, karty do brydża, książki i prasa nie tylko o tematyce wędkarskiej, a tym samym na pewno nie zabraknie wielu atrakcyjnych form zimowego kulturalnego wypoczynku.

Zarząd Koła PZW w Suchedniowie pragnie poinformować, że drzwi „Klubu Wędkarza” są otwarte dla wędkarskiej braci (i nie tylko) **od poniedziałku do piątku w godzinach 16.00 – 18.00**. W przypadku dużego zainteresowania lub niedokończonych rozgrywek brydżowych czy szachowych, w porozumieniu z kolegą dyżurującym czas ten może być trochę wydłużony.

Życzymy korzystającym z tej formy relaksu sympatycznego spędzania wolnego czasu w pomieszczeniach Klubu i zapraszamy do miłych spotkań w gronie kolegów „*po kiju*”.

„tatur”

(Gazeta Suchedniowska Nr 126/66 Grudzień 2003r.)



Udany hol jednego ze startujących wędkarzy

Wprowadzenie zakazu wędkowania oraz zarybienie ze składek Koła i Z.O. zdało efekt w połowach licznych gatunków ryb.

Wprowadzono zbiornik pod możliwość rozgrywania zawodów na szczeblu Okręgu.



Mostki - kol. Piotr Niedzielski

Wędkujemy bezpiecznie pod lodem?

Polski Związek Wędkarski zrzesza w swych szeregach znaczną ilość (około miliona) amatorów sportu wędkarskiego. Jednak znamienita większość wędkarskiej braci kończy wędkowanie z nastaniem jesiennych chłódów i marzy o wiosnie, by z nadejściem ciepłych kwietniowych (a niekiedy marcowych) dni wyruszyć na spotkanie wędkarskiej przygody. Są jednak zapaleńcy, którzy mimo mrozów i uciążliwej pogody, ledwo słupek rtęci po siarczystych mrozach podniesie się nieco, ruszają na podbój skutego lodem łowiska.

Łowienie podlodowe różni się znacznie od łowienia w czasie, kiedy rzeki, zalewy i jeziora nie są spowite lodową taflą. Zimowa sceneria, panująca cisza, otaczająca zewsząd biel śniegu i spacer po niezatłoczonych jak latem łowiskach, sprawiają, że niejeden przedkłada tę formę relaksu nad letnie eskapady wędkarskie. Połowom ryb spod lodu towarzyszą zgoła odmienne warunki w porównaniu z łowieniem letnim. Lód, dokuczliwy wiatr oraz niska temperatura wymagają od zwolenników tego sportu dużej dozy zahartowania. Lecz nie tylko „końskie zdrowie” jest podstawowym warunkiem, najbardziej wskazaną formą jest rozsądne korzystanie z warunków jakie niesie aura.

Bezpieczeństwo na lodzie jest równoznaczne z przyjemnością wędkowania. Najwłaściwsza grubość, zalecana przy wchodzeniu na lód, jest wtedy gdy jego pokrywa wynosi powyżej 5 cm, ale nawet kiedy jej grubość osiąga 10 cm – nie jest wskazane chodzenie i zbieranie się na małej powierzchni większej liczby wędkarzy. Koniecznie należy wypróbować wytrzymałość lodu przez ostukiwanie go pierzchnią (drewniany drąg zakończony specjalnie profilowanym metalowym ostrzem), świdrem lub grubym kijem. W przypadku podejrzanych trzasków należy natychmiast zatrzymać się i bez pośpiechu, nie odrywając nóg od lodu, ostrożnie wycofać się tyłem po tej samej drodze.

Dla wtajemniczonych lód ma wiele odcieni i one świadczą o jego wytrzymałości. (By uchylić rąbka tajemnicy podam, że – przezroczysty, powstający podczas zamarzania powierzchniowych warstw wody jest mocny; - natomiast matowy, powstający z zamarzniętego śniegu tającego na powierzchni

lodu przezroczystego jest mniej wytrzymały, nawet małe różnice temperatur powodują chropowatość jego powierzchni; - najmniej wytrzymały jest lód powstały z wód topniejącego śniegu).

Wytrzymałość lodu jest tym większa, im niższa jest jego temperatura. A więc wchodząc na lód pamiętajmy o podstawowych zasadach bezpieczeństwa. Same metody i sprzęt do wędkowania podlodowego znacznie różnią się od tych, jakimi wędkuje się w porach letnich. Krótka wędka (30 – 50 cm z różnorodną formą kiwoka), mor myszka, czasami błystka, świder, cedzak do wybierania lodu z otworu, siedzisko i larwy ochotki to zazwyczaj podstawowe wyposażenie „zimowego” wędkarza. Zimą, w przeciwieństwie do wędkowania w ciepłych porach roku, pokrywa lodowa skutecznie maskuje łowiska. Trzeba więc wcześniej przestudiować konfigurację zbiornika i wybrać miejsca, w których najczęściej mogą skupiać się ryby zimą. Należy pamiętać, że nie od razu z nastaniem pokrywy lodowej ryby gromadzą się w najgłębszych partiach akwenu.

„Na pierwszym lodzie” warto poszukać ich w pobliżu trzin, a dopiero przy wzrastającej grubości lodu w głębszych partiach wody. Świder w znaczym stopniu ułatwi nam wykonanie otworu w lodzie (pamiętajmy o częstym kontrolowaniu jego ostrości). Jeżeli warunki pogodowe i grubość warstwy lodu pozwolą to w miesiącu styczniu 2004 roku odbędą się „Podlodowe Mistrzostwa Koła” na zalewie w Suchedniowie, na które już dziś serdecznie zapraszamy zwolenników oraz kibiców wędkarstwa podlodowego.

„tatur”

(Gazeta Suchedniowska Nr 126/66 Grudzień 2003r.)

Dnia 1.06.2003r. Zawody dla dzieci pt. „Zabawa z wędką” uczestniczy **113** dzieci

Dnia 10.08.2003r zawody towarzyskie dla ZK, KR, SO – Wisła – Opatowiec – Koszyce

1. Działak Waldemar
2. Turski Tadeusz
3. Ginter Apoloniusz

Dnia 31.08.2003r zawody o „Puchar Burmistrza” - zalew Suchedniów

1. Rózga Krzysztof
2. Przygoda Tadeusz
3. Paczesny Piotr

Dnia 27.09.2003r. zawody towarzyskie – Wisła – Opatowiec

Złowione ryby posiadał tylko jeden uczestnik - **NIEDZIELSKI PIOTR**

Dnia 28.09.2003r. Towarzyskie Zawody Gruntowe zalew „Mostki”
wygrywa Jacenty Jasik

Z sekcji powstało koło Wędkarze z Mostek „na swoim”

Zebranie założycielskie koła Polskiego Związku Wędkarskiego (dotychczas funkcjonowała tam sekcja koła PZW w Suchedniowie) odbyło się w dniu 23 listopada br. w Wiejskim Domu Kultury w Mostkach. Uczestniczyło w nim ponad 30 amatorów „moczenia kija” oraz zaproszeni goście w osobach: prezesa Zarządu Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Kielcach **Czesława Grychowskiego**, burmistrza **Tadeusza Bałchanowskiego**, radnego z tej miejscowości **Jacka Berusa** oraz prezesa PZW w Suchedniowie **Tomasza Kutwina**.

Otwarcia zebrania dokonał Cz. Grychowski, który powitał wszystkich przybyłych na spotkanie. Poinformował, iż PZW jest stowarzyszeniem działającym w oparciu o statut. – Choć koło formalnie rozpocznie działalność z dniem 1 stycznia 2004 roku to jednak już dziś przekaże Wam pełną dokumentację związaną z jego funkcjonowaniem – mówił do zebranych **Cz. Grychowski**.

Obecni na Sali przewodniczącym obrad wybrali Jacentego Jasika, który zaproponował porządek obrad. Po jego przyjęciu na protokolanta wybrany został Jacek Berus. Następnie protokół z ostatniego zebrania sekcji PZW w Mostkach odczytał Cezary Sobala.

Po wyłonieniu komisji wyborczej w składzie: Artur Uba i Dariusz Obara dokonano wyboru komisji skrutacyjnej, w skład której weszli Jan Dynarek i Eugeniusz Synowiec.

W dalszej części zebrania dokonano wyboru władz statutowych koła. O funkcję prezesa ubiegali się **Jacenty Jasik** zgłoszony przez komisję wyborczą i **Tomasz Czechowicz** zaproponowany przez „salę”. W głosowaniu jawnym **T. Czechowicz** otrzymał 8 głosów, zaś **J. Jasik** – 15. Tym samym ten ostatni wybrany został na prezesa koła PZW w Mostkach.

Kolejnym punktem zebrania było wyłonienie zarządu koła. W wyniku głosowania w jego skład weszli: **Jerzy Uba** – wiceprezes, **Piotr Szafrąński** – sekretarz, **Wiesław Synowiec** – skarbnik, **Władysław Stopiński** – gospodarz, **Jacek Babiarz** – kapitan sportowy oraz **Tomasz Czechowicz** – rzecznik dyscyplinarny.

Komisję rewizyjną tworzyć będą: **Józef Fronczyk** – przewodniczący oraz **Wojciech Herman** i **Cezary Sobala**. Natomiast w skład Sądu Organizacyjnego weszli: **Jacek Uba** – przewodniczący oraz: **Kazimierz Barcicki**, **Jarosław Jasik**, **Mariusz Kotowski**, **Zbigniew Młynarczyk** i **Dariusz Żmijewski**.

Po części roboczej zebrania i ukonstytuowania się władz koła głos zabrał **Cz. Grychowski**.

- Gratulując wyboru proszę Was o pracę na rzecz koła i całego związku. Na dobry początek w prezencie od Zarządu Okręgu przekazuję Wam narybek płoci, którą później wpuścimy do zalewu – mówił **Cz. Grychowski**.

W dyskusji nas sprawami organizacyjnymi głos zabrali m.in. **Jan Dynarek** i **E. Synowiec**. Omawiano między innymi sprawy organizacyjne i lokalowe koła oraz dyskutowano na temat zmian, które wejdą wraz z nowym rokiem.

Jacenty Kita

(Gazeta Suchedniowska Nr 126/66 Grudzień 2003r.)

- Rok 2004 -

Stan osobowy ZK

1. Tomasz Kutwin – prezes
2. Jerzy Fąfara – w-ce prezes
3. Zbigniew Mazuchowski – skarbnik
4. Piotr Świerczkowski – sekretarz
5. Tadeusz Przygoda – gospodarz
6. Ryszard Tusznio – kap. sportowy
7. Sławomir Markiewicz – rzec. dyscyplinarny
8. Waldemar Działak – kom. SSR
9. Gustaw Sokołowski – członek
10. Robert Kuźdub – członek
11. Adam Kamiński – członek
12. Roman Tokarski – członek
13. Sławomir Ślusarczyk – członek



Kino Kuźnica – zaproszeni goście na zebranie sprawozdawcze

Przybywa ryb, poprawia się jakość wody

Co nurtuje wędkarzy?

Doroczne zebranie sprawozdawcze Polskiego Związku Wędkarskiego – Koło w Suchedniowie – odbyło się w dniu 25 stycznia br.

Niemal pięćdziesięciu wędkarzy zebrało się w Sali kinowej Suchedniowskiego Ośrodka Kultury „Kuźnica”. Otwarcia zebrania dokonał prezes koła **Tomasz Kutwin** witając przybyłych wędkarzy oraz gości, którzy zaszczylicili spotkanie. Wśród tych ostatnich byli: zastępca burmistrza **Stanisław Kania**, **Grażyna Rak – Nowocien** z Urzędu Miasta i Gminy oraz członek Zarządu Okręgu PZW **Wiesław Romańczak**.

Minutą ciszy uczczono pamięć kolegów z koła, którzy zmarli w roku 2003. Następnie na przewodniczącego zebrania jednogłośnie wybrany został **Jerzy Fąfara**, który przedstawił proponowany porządek obrad. Sekretarzem zebrania wybrano **Piotra Świerczkowskiego**.

Miłym akcentem tej części było wręczenie dla **Waldemara Działaka** „Srebrnej Odznaki PZW”.

Protokół z ubiegłorocznego zebrania przybliżył **P. Świerczkowski**.

Następnie sprawozdanie z działalności i pracy Zarządu w roku 2003 przedstawił prezes **T. Kutwin**.

O pracy koła

Ze sprawozdania wynika, że suchedniowskie koło PZW zrzesza 447 wędkarzy. W roku 2003 zorganizowało 10 zawodów wędkarskich, w których łącznie brało udział 403 osoby. Ważnym akcentem w pracy koła jest praca z dziećmi, których aż 118 uczestniczyło w zawodach. Dla członków koła zorganizowano dwie wycieczki nad Wisłę. Ważnym elementem w życiu braci wędkarskiej było otwarcie w dniu 6 lipca 2003 roku zalewu w Mostkach. Brał w tym udział m.in. Wojewoda Świętokrzyski **Włodzimierz Wójcik**, burmistrz **Tadeusz Bałchanowski** i zastępca burmistrza **Stanisław Kania**.

Podstawowym polem działalności koła jest dbałość o zalew i to, co się w nim znajduje. W akcji sprzątnięcia obrzeży zalewu w Suchedniowie brało udział 38 osób. Efekt ich pracy to ponad 100 worków śmieci! Głównie butelek. Przy wsparciu Zarządu Okręgu w 2003 roku do zalewu w Suchedniowie wpuszczono 1241 kg ryb, a w Mostkach 1020 kg. Dominowały karpie i karasie, ale nie zabrakło także jазia, płoci, szczupaka, sandacza, amura.

Sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej przedłożył jej przewodniczący **Tadeusz Pasek**. Najkrótsze było sprawozdanie Sądu Organizacyjnego. – Sąd nie napracował się w roku ubiegłym. Nie wpłynął ani jeden wniosek o ukaranie. Mamy więc bardzo etycznych wędkarzy – powiedział jego przewodniczący **Tadeusz Turski**.

Wody coraz czystsze

Wiele miejsca w swym wystąpieniu zastępca burmistrza poświęcił czystości wód w zalewie i ochronie środowiska w gminie. – W roku ubiegłym Urząd Miasta i Gminy opracował projekt zagospodarowania obrzeży suchedniowskiego zalewu. Przewiduje on m.in. budowę ścieżek rowerowych, powiększenie pola namiotowego, wybudowanie nowej estrady na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji. Mimo, że dwa lata temu oczyściliśmy tzw. Cofkę, to obecnie rzeka znowu naniósłła dużo mułu i piachu. Docelowo planujemy przy cofce zmienić koryto rzeki tak, aby wpadała ona do zalewu z boku, a nie od czoła – mówił **S. Kania**. **S. Kania** wspominał także o inwestycjach w zakresie ochrony środowiska realizowanych w gminie w ostatnim czasie. Wspominał o oczyszczalni ścieków i kanalizacji w Michniowie, sieci kanalizacyjnej na ul. Leśnej, Placowej, budowanej oczyszczalni ścieków w Łącznej, do której może zostać podłączona część Ostojowa. – Działanie te w zdecydowany sposób wpływają na jakość wody w rzece i zalewie. Potrzeby są jednak ogromne w tym zakresie, ale będzie je konsekwentnie, w miarę możliwości finansowych realizować – dodał **S. Kania**.

Dyskusja

Ważnym elementem zebrania była dyskusja nad omawianymi zagadnieniami. **J. Fąfara** uczulił władze gminy na zły stan techniczny urządzeń na zaporze. **Mateusz Bolechowski** interweniował w sprawie zanieczyszczenia odcinka rzeki od zapory. **Tadeusz Turski** wnioskował o kontynuację wykaszania trawy na grobli zalewu. Z kolei **Waldemar Działak** wyrażał obawy o stan czystości rzeki na terenie dawnej spółdzielni przy ul. Berezów w związku z działającą tam firmą „Euro-Tank” zajmującą się czyszczeniem i konserwacją zbiorników na paliwo. Zebrani na sali wnioskowali o stosowną kontrolę w tej firmie Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska.

Na zebraniu wędkarzy nie mogło zabraknąć tematów niejako „zawodowych”. O losy dwóch ośrodków hodowlanych w Krzelowie i Chańczy pytał **Zbigniew Mazuchowski**. On też wnioskował o wprowadzenie wymiaru ochronnego na amura. Ograniczenie ilości połowu ryb szlachetnych: szczupaka, sandacza i pstrąga do dwóch sztuk postulował **M. Bolechowski**. O zasady zarybiania i ilość przyznawanych przez okręg ryb pytał z kolei **Rafał Działak**.

Na większość pytań odpowiedzi udzielili obecni na zebraniu: **S. Kania**, **W. Romańczak** i **G.Rak – Nowocien**.

W końcowej części spotkania uzupełniono Zarząd Koła oraz ustalono plan pracy i działania w roku bieżącym.

Jacenty Kita

(Gazeta Suchedniowska Nr 128/68 Marzec 2004r.)

Zaproszeni goście:

Urząd MiG Suchedniów - z-ca burmistrza S. Kania

Ochrona Środowiska - G.Rak – Nowocien

Zarząd Okręgu PZW – Wiesław Romańczak



Uczestniczący w zebraniu

Działalność sportowa

W zawodach organizowanych dla dzieci wzięło udział **107**-mioro dzieci.

W zawodach organizowanych przez ZK wzięło udział **270** wędkarzy.

Koło otrzymało nagrodę pieniężną od Zarządu Okręgu w wysokości **800 zł** za zajęcie **II-go** miejsca w działalności z młodzieżą.

Dnia 01.02.2004r. Zawody podlodowe – zalew Suchedniów

1. Tadeusz Rak
2. Dominik Ciszewski
3. Zbigniew Mazuchowski

Podlodowe Mistrzostwa Koła 2004

Poranek 1 lutego bieżącego roku na Zalewie Suchedniowskim od strony osiedla Bugaj zgromadził zagorzałych zwolenników wędkarstwa podlodowego, bo tegoż dnia zostały rozegrane Podlodowe Mistrzostwa naszego Koła PZW.

Temperatura powietrza w nocy utrzymywała się w granicach minus 6 C, minus 10, a więc można było się spodziewać dostatecznej grubości pokrywy lodowej, która wynosiła około 18 cm, dało to pewność organizatorom bezpiecznego rozegrania zawodów.



Temperatury w dzień nie przekraczały dwóch – trzech kresek poniżej zera. Natomiast sobota przed zawodami miała przepiękną zimowo – srebrzystą scenerię jak z bajki, gdzie wspaniała symetria płatków śniegu mieniła się w promieniach słońca, a pokryta tym wspaniałym puchem tafła zalewu wyglądała iście urzekająco. Był to drobny prognostyk frekwencji uczestników. „Kapitanat sportowy” naszego Koła odpowiedzialny za organizację tej imprezy, wyznaczył na lodowej tafli zalewu sektory w postaci dużych prostokątów w strefie przybrzeżnej, co zapewniało dużą dozę bezpieczeństwa zawodnikom przystępującym do rywalizacji. Każdy z uczestników tej imprezy, oprócz wybranego przez siebie sprzętu do połowów podlodowych, musiał posiadać tzw. „rzutkę”, to jest linkę o długości około 10 metrów zakończoną ciężarkiem, która jest nieodzownym elementem zabezpieczającym zawodnika przed ewentualnym niebezpieczeństwem pęknięcia tafli lodowej i mogącym wyniknąć z tego faktu zagrożeniem.

Uczestnicy zawodów przystąpili do losowania sektorów i udali się na wyznaczone stanowiska. Humorystyczne komentarze i uwagi startujących spowodowały rozgrzanie bojowego ducha rywalizacji. W ruch poszły świdy i

cedzaki. Każdy z zawodników w obrębie swego rewiru nawiercał od 4 do 8 otworów pragnąc trafić na najbardziej „łowną dziurę”. Zawody o podlodowe trofea zazwyczaj obejmują dwie tury po 1,5 godziny każda, ze zmianą sektorów. Ponieważ warunki atmosferyczne spłatały organizatorom psikusa w postaci opadów dokuczliwego zimnego deszczu, przeto Sędzia Główny Zawodów zdecydował o rozegraniu jednej tury lecz wydłużonej do dwóch godzin.

W rywalizacji najlepszym wśród podlodowych wędkarzy naszego Koła okazał się kol. **Tadeusz Rek** (1000 pkt.), który tym samym został Mistrzem Koła w tej dyscyplinie. Zaszczytne tytuły Pierwszego Wicemistrza przypadły w udziale kol. **Dominikowi Ciszewskiemu** (770 pkt.), a zasłużone III miejsce i tytuł Drugiego Wicemistrza zawodów podlodowych suchedniowskiego Koła PZW wywalczył kol. **Zbigniew Mazuchowski** (700 pkt.). Czwarta lokata przypadła w udziale kol. **Tomaszowi Kutwinowi**, na piątym miejscu uplasował się kol. **Tadeusz Przygoda**, zaś szósty był kol. **Artur Bartnik**.

Puchary i dyplomy zwycięzcom zmagania wręczyli członkowie Zarządu naszego Koła, jednocześnie życząc wszystkim uczestnikom imprezy sukcesów w wędkarstwie podlodowym i bezpiecznych powrotów z tych eskapad.

„tatur”

(Gazeta Suchedniowska Nr 128/68 Marzec 2004 r.)

Dnia 18.04.2004r. zawody o „Puchar prezesa Koła”

1. Zdzisław Staryk
2. Krzysztof Rózga
3. Krzysztof Kwapisz

Dnia 01.05.2004r. zawody spinningowe

1. Rafał Kupis
2. Marcin Kaminski
3. Robert Wołowiec

Dnia 16.05.2004r. zawody sławikowe

Seniorzy:

1. Tadeusz Przygoda
2. Jarosław Serek
3. Sławomir Markiewicz

Juniorzy:

1. Krzysztof Rózga
2. Piotr Niedzielski
3. Marcin Kaminski

Kadeci:

1. Karol Dębniak
2. Kamil Kupis
3. Tomasz Kolbus

Kol. Krzysztof Rózga zajął **II** miejsce w kategorii juniorów na Mistrzostwach Okręgu.

Dnia 06.06.2004r. odbyły się zawody dla dzieci pt. „Zabawa z wędką”

Kat. dziewcząt:

1. Małgorzata Rózga
2. Klaudia Misztal
3. Ewa Błach

Kat. chłopców młodszych:

1. Maciej Markiewicz
2. Jakub Grudniewski
3. Jakub Liczbik

Kat. chłopców starszych:

1. Mateusz Wiśniewski
2. Jakub Kuszewski
3. Adam Glijer

Wszystkie dzieci zostały obdarowane paczkami ze słodyczami i upominkami ufundowanymi przez sponsorów.

Stan członków na koniec roku wynosił **408** wędkarzy.
Zostaje utworzone Koło w Mostkach.

Zapora w Suchedniowie



Rzeka Kamionka



Wiosenne roztopy

Zarybienie:

Fundusz Zarządu Okręgu:

1. Karp kroczek – **300 kg**
2. Szczupak – **50 kg**
3. Jaź – **50 kg**
4. Lin – **50 kg**
5. Sandacz – **32,5 kg**
6. Pstrąg tęczowy – **30 kg**
7. Karp narybek letni – **7.000 szt.**

Rzeka Kamionka

1. Karp kroczek – **150 kg**
2. Amur – **50 kg**
3. Karaś złocisty – **25 kg**
4. Lin – **20 kg**
5. Karaś srebrzysty – **40 kg**
6. Płoc duża – **40 kg**

Zależy od nas, czy będzie czystiej !!!

Teren wokół suchedniowskiego zalewu, po stopnieniu śniegu, odłania corocznie przed oczami mieszkańców duże ilości śmieci. Niestety, dzikie wysypiska odpadów gromadzone przy korytach rzek zasilających swymi wodami ten akwen, są zmorą wszystkich dbających o czystość środowiska. Unoszone z prądem wody nieczystości i różnego rodzaju opakowania znajdują swój kres przy brzegach zalewu i nie przysparzają chluby jego widokowi. Lecz nie wszystkie zanieczyszczenia przypisać należy okolicznym wysypiskom. Znaczna część walających się na tym terenie opakowań po różnego rodzaju płynach, puszek po piwach oraz torby foliowe wyrzucane przez korzystających z plenerowego relaksu, dopełniają wiosennego krajobrazu.

Za sprawą wędkarzy przy współudziale Urzędu Miasta i Gminy udało się opanować sytuację na grobli od ulicy Bodzentyńskiej, gdzie nie tylko wędkarze, ale i spacerowicze chętnie korzystają z postawionych tam prowizorycznych koszy na śmieci, jak dotychczas nie udaje się to w pełni od strony osiedla Bugaj. Mamy jednak nadzieję, że już od tego roku wszyscy korzystający z relaksu „na skarpie” skwapliwie będą umieszczać śmieci w zamontowanych tam prowizorycznych koszach.

Wiosenne sprzątanie przynosi corocznie efekty, w postaci wywiezienia znacznej ilości napełnionych worków śmieciami (aby nie być gołosłownym, przypomnę ubiegłoroczną akcję sprzątania terenów wokół zalewu, gdzie odpadami napełniono około 140 worków).

Niestety, oprócz osobistej kultury korzystających z uroków nadbrzeży, nie wymyślono jak dotąd lepszego środka by pozbyć się hałd zanieczyszczeń, jak jedynie ludzkie ręce. Wzorem lat ubiegłych Zarząd Polskiego Związku Wędkarskiego w Suchedniowie organizuje w dniu 17 kwietnia o godz. 10.00 – Sprzątanie terenu wokół zalewu – (zbiórka ochotników przy zaporze).

Mamy nadzieję, że wędkarze suchedniowskiego Koła oraz mieszkańcy, którym nie jest obojętny wygląd naszego miasta, chętnie będą uczestniczyć w tym przedsięwzięciu. Zdajemy sobie sprawę, że najczęściej młodzież wyręcza

starszych w różnych akcjach związanych z ekologią. Może tym razem dorośli pokażą młodemu społeczeństwu, że i nam zależy na tym, by sam środek naszej miejscowości nie odstraszał swym wyglądem nas i przyjeżdżających turystów.

A zatem jeszcze raz Zarząd Koła PZW w Suchedniowie zaprasza wszystkich chętnych do udziału w tym choćby jednorazowym wysiłku na rzecz naszego grodu.

„tatur”

(Gazeta Suchedniowska Nr 129/69 Kwiecień 2004 r.)

Malutkie co nieco o szczupaku

W tym artykule odstąpię trochę od formy informacyjnej, co było lub co będzie w wędkarskiej społeczności, serwując Wam drodzy koledzy „po kiju”, pewną formę refleksji, która od pewnego czasu podąża za mną – a oto ona: Wytrzebiecie szczupaka w zbiorniku jest bardzo łatwą sprawą, można to uczynić w ciągu jednego sezonu, a co potem? W naszych wodach szczupak (jak dotychczas mimo corocznego dorybienia tym gatunkiem suchedniowskiego zalewu) nie jest w stanie ograniczyć ilości innych ryb, zwłaszcza płoci. Jego brak lub niedobór w środowisku bardziej szkodzi niżeli jego nadmierna ilość, bo pod jego nieobecność lub ograniczonej populacji, ryby spokojnego żeru szybko rozradzają się ponad miarę, karłowacieją i stają się podatne na choroby. Szczupak do swego rozrodu potrzebuje roślinności, z ikry złożonej najczęściej na moczarcie kanadyjskiej, sitowiu lub tataraku wylęga się narybek tego drapieznika.

Pierwszy miesiąc malutkie szczupaczki przeżywają przytwierdzone do listków roślinności wodnej za pomocą kleistej wydzieliny, gdy podrosną na tyle, że mają ukształtowany układ pokarmowy i ząbki, zaczynają atakować inne rybki. Do zasadzek potrzebują dobrych kryjówek, znajdują je najczęściej w tętniących życiem skupiskach roślin, gdzie kręcą się stada drobnicy zapewniające im stosunkowo łatwą zdobycz.

Pierwszą zdobyczą młodych szczupaków jest wylęg płoci, który wykluwa się z ikry wśród tych samych roślin, ale w dwa miesiące później. Ponieważ dla młodych płotek strefa przybrzeżna jest również schronieniem jak i stołówką, gdzie znajduje się mnóstwo planktonu, smakowitych roślin i larw owadów, którymi będą się one żywiły do osiągnięcia 15-16 centymetrów, przeto symbioza tych gatunków w pierwszym okresie jest nieuchronna. Według statystyk i informacji ichtiologicznych właśnie płotka stanowi blisko 60 procent pokarmu tego drapieznika. Wydaje się zatem, że im większa populacja płoci w zbiorniku, tym i szczupaków będzie więcej (i odwrotnie). W istocie tak jest, ale w przyrodzie po osiągnięciu stanu równowagi zawsze coś się psuje, największą tego przyczyną jest bezmyślna lub świadoma ingerencja człowieka. Przecież na wymiarowego „zębacza” trzeba poczekać ładnie parę latek, co dopiero mówiąc o

tarlaku. A może by tak zejść z trzech sztuk limitu dziennego do dwóch? Pewnie miało by to sens i byłoby mniej narzekań na karłowacenie płotki.

Poddaję ten temat do przemyśleń kolegom wędkarzom, zaś połowy od maja do grudnia niech obfitują w taaakie „szczupaczyska”. Życzę zatem „połamania kija”.

„tatur”

(Gazeta Suchedniowska Nr 129/69 Kwiecień 2004r.)